

SŁOWO

WILNO, Sobota 14 lipca 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł.
zaliczanie 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259.
W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy.Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.
Redakcja rekopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeńCENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej 30 gr. Za tekstem 10 groszy.
Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Łazuk
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”
DUKSZTY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwiłło.
GLEBOKIE—ul. Zamkowa. W. Włodzimierow
GRÓDNO—Księg. T-wa „Ruch”
HORODZIEJ—K. Smarzyński.
IWIEŃCIE—A. Ossoląg.
KLECK—Księg. „Jedność”
LIDA—ul. Suwalska 13.
NIEŚWIEŻ—ul. Rauszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michalskiego.
N-SWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółdz. Księg. Nauczyc.
PIŃSK—Książnica Polska St. Bednarski.
PO-TAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch”
SWIECIANY POW.—Rynek 9.
WILEJKA POW.—ul. Mickiewicza 24.
WARSZAWA—T-wa Księg. Kol. „Ruch”
WOŁKOWYSK—Kiosk B. Gołembiewskiego.

Kontrrewolucyjny ruch na Białorusi Sowieckiej.

POGROMOWE NASTROJE I ZASTRASZAJĄCY POSTĘP ANTYSEMITYZMU.

Wiadomości z Mińska, które otrzymujemy od dłuższego czasu, zmuszają nas oceniać tamtejszą sytuację bardzo poważnie. O ile w latach ubiegłych bardzo silnie przejawiał się antykomunistyczny ruch bojowy poszczególnych organizacji kontrrewolucyjnych, o tyle notujemy obecnie stokrój razy groźniejszy dla władz komunistycznych ruch całego narodu białoruskiego, który zwolna poczynając uświadamia sobie niewolę, w jakiej się znajduje.

Najbardziej miarodajnym jest dla nas fakt ogłaszania w urzędowej prasie mińskiej wypadków, których wobec nastrojów panujących w kraju, już nawet sowieckie gazety nie mogą ukryć, a cenzura skreślić.

Analizując potężny ruch kontrrewolucyjny, jak urzędowo mianuje go prasa sowiecka, należy stwierdzić, że podkład jego głęboko ukryty jest w dwóch czynnikach: nadmierne podatki i religijność kraju, który nie może znieść zohydowania świętej wiary. Dalej oczywiście rośnie z tego antysemityzm, a agitacja, poparta przykładami wybuchającego systemu protekcyjnego, straszy, biurokracji, panującej w Sowietach i t. d. trafia na grunt bardzo podatny.

Nie dawno urzędowa „Zwiedza” całą kolumnę poświęciła utyskiwaniom nad zupełnie bezowocną walką z religią. Cały system zmierzający do przesładowania religii, „uświadamiania” włościan, wydawania pism odpowiednich, organizowania jacejek i t. d. okazał się błędny. Nie kontrolowany dostatecznie przeistoczył się w jałowy biurokracizm, nad którym życie przeszło do porządku dziennego. Z samych gazet sowieckich wynika, że wszystkie te „sielsowiety”, „schody”, „zbory”, „jacejki” wiejskie i t. d. równie dobrze wysłuchują nawpół śpiąc „dokładów” przyjeżdżnych agitatorów, jak najazutem uchwalają kredyty na remont cerkwi, piszą zbiorowe podania o przystanie popa i t. p. Że nie są to gołosłowne twierdzenia, wiemy z niezliczonych faktów, przytoczonych w tychże gazetach sowieckich, które przez system szpiegowsko-sielkowski i rabkorski (sielskije i raboczijskie korespondenty) usiłują w ten sposób zastraszyć ludność. W każdym wypadku należy stwierdzić na podstawie najbardziej miarodajnych informacji z Mińska, że cała praca kilku lat propagandy antyreligijnej poniosła wielką klęskę.

Obecnie wybuchła silna fala antysemityzmu, który z natury rzeczy, jako zjawisko zupełnie zrozumiałe, musi poprzedzić każdy ruch kontrrewolucyjny w Rosji. Hasło, wypisane, jak przytaczamy w wiadomości, przez robotników fabryki w Nowym Borysowie „Biej żydów, spaszaj Rosję”, w mgieniu oka pociągnąć może największe tłumy do rewolucji.

m.

Obecnie wybuchła silna fala antysemityzmu, który z natury rzeczy, jako zjawisko zupełnie zrozumiałe, musi poprzedzić każdy ruch kontrrewolucyjny w Rosji. Hasło, wypisane, jak przytaczamy w wiadomości, przez robotników fabryki w Nowym Borysowie „Biej żydów, spaszaj Rosję”, w mgieniu oka pociągnąć może największe tłumy do rewolucji.

Obecnie wybuchła silna fala antysemityzmu, który z natury rzeczy, jako zjawisko zupełnie zrozumiałe, musi poprzedzić każdy ruch kontrrewolucyjny w Rosji. Hasło, wypisane, jak przytaczamy w wiadomości, przez robotników fabryki w Nowym Borysowie „Biej żydów, spaszaj Rosję”, w mgieniu oka pociągnąć może największe tłumy do rewolucji.

Obecnie wybuchła silna fala antysemityzmu, który z natury rzeczy, jako zjawisko zupełnie zrozumiałe, musi poprzedzić każdy ruch kontrrewolucyjny w Rosji. Hasło, wypisane, jak przytaczamy w wiadomości, przez robotników fabryki w Nowym Borysowie „Biej żydów, spaszaj Rosję”, w mgieniu oka pociągnąć może największe tłumy do rewolucji.

Obecnie wybuchła silna fala antysemityzmu, który z natury rzeczy, jako zjawisko zupełnie zrozumiałe, musi poprzedzić każdy ruch kontrrewolucyjny w Rosji. Hasło, wypisane, jak przytaczamy w wiadomości, przez robotników fabryki w Nowym Borysowie „Biej żydów, spaszaj Rosję”, w mgieniu oka pociągnąć może największe tłumy do rewolucji.

Obecnie wybuchła silna fala antysemityzmu, który z natury rzeczy, jako zjawisko zupełnie zrozumiałe, musi poprzedzić każdy ruch kontrrewolucyjny w Rosji. Hasło, wypisane, jak przytaczamy w wiadomości, przez robotników fabryki w Nowym Borysowie „Biej żydów, spaszaj Rosję”, w mgieniu oka pociągnąć może największe tłumy do rewolucji.

Obecnie wybuchła silna fala antysemityzmu, który z natury rzeczy, jako zjawisko zupełnie zrozumiałe, musi poprzedzić każdy ruch kontrrewolucyjny w Rosji. Hasło, wypisane, jak przytaczamy w wiadomości, przez robotników fabryki w Nowym Borysowie „Biej żydów, spaszaj Rosję”, w mgieniu oka pociągnąć może największe tłumy do rewolucji.

Obecnie wybuchła silna fala antysemityzmu, który z natury rzeczy, jako zjawisko zupełnie zrozumiałe, musi poprzedzić każdy ruch kontrrewolucyjny w Rosji. Hasło, wypisane, jak przytaczamy w wiadomości, przez robotników fabryki w Nowym Borysowie „Biej żydów, spaszaj Rosję”, w mgieniu oka pociągnąć może największe tłumy do rewolucji.

Obecnie wybuchła silna fala antysemityzmu, który z natury rzeczy, jako zjawisko zupełnie zrozumiałe, musi poprzedzić każdy ruch kontrrewolucyjny w Rosji. Hasło, wypisane, jak przytaczamy w wiadomości, przez robotników fabryki w Nowym Borysowie „Biej żydów, spaszaj Rosję”, w mgieniu oka pociągnąć może największe tłumy do rewolucji.

Obecnie wybuchła silna fala antysemityzmu, który z natury rzeczy, jako zjawisko zupełnie zrozumiałe, musi poprzedzić każdy ruch kontrrewolucyjny w Rosji. Hasło, wypisane, jak przytaczamy w wiadomości, przez robotników fabryki w Nowym Borysowie „Biej żydów, spaszaj Rosję”, w mgieniu oka pociągnąć może największe tłumy do rewolucji.

Maximum i minimum ryzyka.

Sztuka retoryki kwitła u nas w Polsce. W XVII w. wieku konieczne było, aby na weselu wypowiedział ktoś za stołem mowę, w której zmieściłoby się aluzje nie tylko do państwa młodych i ich rodziców, ale także do herbów obydwu rodzin. Wobec rozmaitości rysunkowej naszych herbów, sztuka retoryki miała wdzienne zadanie, gdy np. trzeba było wyciągnąć wnioski z połączenia Korczaka, gdzie jest psia głowa na czaszy, z Rawiczem, który przed stawia, jak wiadomo pannę na niedźwie dziu. O ile pojmować sztukę retoryki jako sztukę wypowiadania pewnych słów, które pięknie brzmią użyte obok siebie, to musiała ona na takich biesiadach słubnych prawdziwie świecić tryumfy. Może było pięknie to schyłkowe w stosunku do renesansu, przedbarokowe rozpasanie słów, użytych tylko dla ich dźwięku. Ale pozostało u nas zamiłowanie do pięknych słów, pozostał brak kontroli, czy aby tak pięknie użyty frazes, na który właśnie sobie pozwolił pan prezes, czy pan dygnitarz, czy nawet znany publicysta, czy inny orator cieszący się szacunkiem rodaków, czy frazes ten ma jakie zastosowanie w rzeczywistości, czy nie.

Prof. Stroński zna doskonale tę słabość naszego społeczeństwa do pięknych słów, wie dobrze, że u nas zawsze popłaca użyć taki wyraz, jak „jednomysłność”, „powaga”, „spokój”, „powszechny szacunek” przezwrotnie, ogólnie i z zimną krwią i wiele innych. Zaszczepa mnie prof. Stroński repliką na moje artykuły, w których brzmiały tezy o konieczności okrojowania konstytucji. W replice tej spotykamy takie wskazania.

Żądanie naprawy ustroju, jeśli ma być ona dobra i trwała, jest znacznie trudniejsze i poważniejsze...

albo te zdanie końcowe

Spokojnie i rzeczowe dążenie do zmiany ustroju znaczenia państwo nawewnątrz i zewnątrz.

Jednym słowem, w dyskusji, czy konstytucja ma być zmieniana przez obecny Sejm większością 3/5 głosów, czy przez przyszły większością 2/3, czy też przez okrojowanie konstytucji zgóry, zabiera głos prof. Stroński i powiada:

Konstytucja powinna być zmieniona poważnie.

Ależ niewątpliwie, że powinna być zmieniona „poważnie”, a nie „naprzekład”, „figlarnie” „lecz dyskusja się toczy przeciw nad tem, czy uchwalenie zmian w konstytucji przez Sejm może dać dobre i pożyteczne rezultaty, czy może dać Polsce siłą władzę. Zdaniem naszym — nie. Ani dzisiejszy, ani jutrzejszy Sejm nie znajdzie większości, która by w sprawie konstytucji posła według jednego, zdecydowanego i architektonicznie konsekwentnego planu. Ponieważ nie możemy utrwalic na dziesiątki lat systemu krypto — dyktatury, obecnie u nas obowiązującego, a związanego najistotniej z talentami i popularnością jednego człowieka, więc z dwóch poprzednich stanów faktycznych wynika dla nas konsekwencja, że trzeba konstytucję nadać z góry. Odkładanie zmiany konstytucji do nowych wyborów sprawy nie załatwia, tylko ją odwleka i przeciąga jeszcze stan niepewności szkodliwy dla państwa. Taka jest dyskusja, w której stronę przeciwną reprezentują C z a s, mający nadzieję, że Sejm przyszyty naprawi konstytucję, posuwając ją na prawo, a na czym swe nadzieje opiera, tego nie potrafimy sformułować, i Rob o t n i k, chcący zasadniczo utrzymać konstytucję 17 marca, a może zmienić ją tylko nieznacznie i to w kierunku na lewo. W takich warunkach wskazanie prof. Strońskiego, że konstytucja powinna być zmieniona „poważnie” nic nie mówi, a jest tylko wyzyskaniem tej polskiej barokowej słabości do słów, które choć nie mają żadnego zastosowania w rzeczywistości i nie odpowiadają na żadne pytanie, temniemniej brzmiały przyzwolnie, a nawet uroczystie i dostojnie.

Redaktor Stroński powtarza także pod adresem Marszałka zarzut, że nie zmienił konstytucji po zamachu stanu. Zarzut ten jest często spotykany po różnych pismach. W historii tak było: zamachy stanu niuchronnie prowadziły do zmiany ustroju. Przykładów można cytować dużo. Podręczniki historii przepełnione są temi przykładami. To też w tym zarzucie, stawianym Marszałkowi, że nie zmienił konstytucji zaraz w maju 1926 r. strasnie dużo jest z tego podręcznika historii. Metoda wszystkich dotychczasowych zamachowców stanu, jeśli się można tak wyrazić, ich wskazówki, ich szablony wskazywałyby istotnie na to, że tak należałoby postąpić i że prof. Stroński, a z nim razem inni profesorowie mają rację. Mówi co innego jednak obserwacja życia polskiego bezpośrednia, a nie zgóry powzięta decyzja, że metodyka dotychczasowych zamachów stanu jest drogą jedynie dostojną i wskazaną. Będziemy mówić przykładami: Zgodzi się z nami prof. Stroński, że gdyby Marszałek Piłsudski w r. 1926 dnia 16 maja, a więc nazajutrz po dokonanym zamachu, okrojował konstytucję, zawierającą np. powiększenie uprawnień Senatu, toby nie znalazł ludzi, którzyby byli z tego zadowoleni. Ludzie bowiem, którzy wtedy szli z Marszałkiem, przyjęliby taką reformę ze zdziwieniem, a ludzie prawicy byli wtedy w Poznaniu i żadna reforma nie mogła ich wtedy przejechać. Nie mówię tu o konserwatywach, bo wtedy byli o wiele mniej liczni, niż obecnie.

Dzisiaj powiększenie uprawnień Senatu nie zdziwi już nikogo w obozie ludzi, którzy politycznie idą za Marszałkiem. Dlaczego?

Bo mimo wszystko, co się mówi, że dwa lata, które nas dzielą od zamachu, dały nam jednak spore zastępy ludzi, myślących serio o dobrze państwa i siłę państwa i nie patrzących na świat przez szkła doktryny. Pierwszy pisałem, że klub jednoki to tylko instrument polityki rządu, to tylko klub urzędniczy. Oczywiście indywidualność członka klubu jednoki ma znaczenie minimalne, bo tak wypelnia on tylko zlecenia, płynące ze źródła najbliższej w Polsce indywidualności. Lecz temniemniej istnienie tego zespołu, ten „język wspólny” konserwatystów i radykałów, zgrupowanych w jedynce, ten „język wspólny” dobra państwa nastawia całe społeczeństwo w kierunku dobra państwa. Dlatego już dzisiaj Marszałek Piłsudski znajdzie wykonawców dla takich reform, dla których nie miałby tych wykonawców w maju 1926 r. Trzeba pamiętać, że w charakterze zamachu stanu już dużo się mieści z brzmieniem konstytucji, do której ten zamach stanu prowadzi.

Zwlekając więc z ogłoszeniem nowej dla Polski konstytucji ma głęboką przyczynę. Piłsudski jest człowiekiem dyskontującym znaczenie czasu. Przewiduje zmiany w psychologii społeczeństwa i oblicza swe plany nie na nastroje dzisiejsze, lecz późniejsze. Być może, że i dzisiejsze nasze wołanie o prędkie okrojowanie konstytucji jest mało dojrzałe, obawą przed przetrudnieniem stanu niernormalnego, w którym żyjemy. W każdym razie wbrew temu, co się może komu zdaje, stanowisko *Słowa* zawiera w sobie nie maximum ryzyka, lecz minimum ryzyka. Możeby lepiej było ryzykować i jeszcze czekać z okrojowaniem konstytucji, powodując się takim rozumowaniem: „konstytucja okrojowana w maju 1926 r. byłaby napewno gorszą od tej, którą już dziś może Piłsudski proklamować. Poczekajmy więc jeszcze czas jakiś”. Ale my właśnie nie jesteśmy ryzykantami. Ryzyko dla Polski mieści się dziś nie w możliwości okrojowania „przez Marszałka” nowej dla Polski konstytucji, lecz w zostawieniu tej sprawy fluktom wyborów partyjnych. Maximum nie-

13. VII. 28.

Dekrety nominacyjne P. Prezydenta Rzeczypospolitej. Hr. Wojciech Gołuchowski wojewodą łowickim.

WARSZAWA, 13.VII. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 9 lipca mianował naczelnika wydziału V st. służbowego w M-stwie Spraw Wewnętrznych Jerzego Paciorkowskiego dyrektorem departamentu w IV st. służb. w temże Ministerstwie.

Dalej zamianował posła na Sejm Wojciecha Gołuchowskiego wojewodą łwowskim, zaś szefa gabinetu Prezesa Rady Ministrów Henryka Józefskiego wojewodą wołyńskim. Wreszcie Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował posła przy rządzie republiki estońskiej Franciszka Chorzewskiego posłem przy rządzie republiki fińskiej.

Min. Czechowicz w Karlsbadzie.

PRAGA, 13.VII. PAT. Minister skarbu Czechowicz przybył dziś do Karlsbadu na kurację.

Zwiększenie się stanu liczebnego szkolnictwa polskiego na Górnym Śląsku.

KATOWICE, 13.VII. PAT. Jak się dowiadujemy, z nowym rokiem szkolnym zamkniętych zostanie wskutek braku zgłoszeń przy ostatnich wpisach w województwie Śląskiem 17 szkół mniejszościowych. Szkoły te znajdowały się przeważnie w czysto polskich miejscowościach.

Co się tyczy wpisów szkolnych, to najlepiej przedstawia się dla Polaków stan w pow. Lublińskim, gdzie do polskich szkół zapisało się 99 proc. dzieci w wieku szkolnym. Natomiast w Bielsku, który był najwięcej zmieniony, do szkół polskich zapisało się około 52 proc., do niemieckich — 48 proc.

Zebranie regionalne w Kielcach

KIELCE, 12.VII. PAT. Wczoraj odbył się w Kielcach bardzo liczne zebranie regionalnej grupy posłów i senatorów BBWR oraz mężów zaufania Bloku z całego województwa Kieleckiego. Główną uwagę zwrócił przemową prezesa BBWR pułk. Stawka, po której wywiązała się dyskusja.

Magistrat Krakowa rokuje o pożyczkę 4-5 milionów dolarów.

KRAKÓW 13 VII. PAT. Prasa donosi, że wczoraj przybył do Krakowa przedstawiciel koncernu bankowego Bleit & Co p. Meuduh z sekretarzem na konferencję z przedstawicielami Krakowa w sprawie pożyczki.

Konferencja odbyła się przy udziale wiceprezydenta Wielgusa, który powrócił w tym celu z urlopu.

Konferencja trwała przez całe przedpołudnie, omawiane były główne wytyczne pożyczki.

Jak słychać, gmina Krakowa rokuje obecnie o pożyczkę 4-5 milionów dolarów.

W jesieni prawdopodobnie pożyczka dojdzie do skutku i będzie w październiku zrealizowana.

Echa wizyty ambasadora niemieckiego u Poincarégo

PARYŻ, 14.7. Pat. „Excelsior” wyraża przypuszczenie, że wczorajsza wizyta ambasadora niemieckiego u Poincarégo pozostawała w związku z projektem rewizji planu Davesa.

Przypominając rychły przyjazd do Paryża Parkera Gilberta, „Excelsior” oświadcza, że Francja powinna niezwłocznie zastanowić się nad warunkami możliwości rewizji planu Davesa, związanej ściśle z ogólnym uregulowaniem sprawy długów wojennych.

Hughes w Wiedniu.

WIENIEŃ, 13.VII. PAT. Były amerykański sekretarz stanu Hughes przybył dziś do Wiednia.

*

Jeszcze jeden moment z artykułu prof. Strońskiego. Piszę on:

Ale zadania tego (naprawy konstytucji zaraz po zamachu stanu) nie podjęto, lecz rządami bardzo dowolnymi dano lewicę do sposobności odegrania się i wzmocnienia.

To jest pospolita nieprawda. Cytuujemy te wyrazy tylko dlatego, aby wyrazić ubolewanie, że w Polsce nadal fałsz nie przestaje być argumentem, z dużą swobodą używanym w publicystyce. *Cat.*

Wrażenie wizyty dyplomatycznej gen. Le Ronde w Sowdepji

Z.S.S.R. boi się konsolidacji państw bałtyckich i Małej Ententy z Polską.

MOSKWA, 13-5. Pat. Komentując wizytę gen. Le Ronde w Bukareszcie, „Izwiestja” wskazują, że Le Ronde należy do grupy generałów francuskich, którzy w ostatnich czasach ukazyli się na arenie dyplomatycznej.

Wizyta jego w krajach bałtyckich była jednym z wysiłków, zmierzających do utworzenia bałtyckiego bloku antysowieckiego. Obecna jego wizyta w Bukareszcie ma zapewne na celu z jednej strony skonsolidowanie rozpadającej się Małej Ententy, z drugiej doprowadzenie do zbliżenia między Małą Ententą a Polską. Tego rodzaju blok byłby jednocześnie skierowany przeciwko ZSRR i Niemcom oraz wzmocniłby znacznie stanowisko Francji w południowo-wschodniej Europie.

Reichstag uchwalił amnestję

Przeciwnikami jej byli socjaliści.

BERLIN, 13. VII. PAT. Reichstag uchwalił dzisiaj kwalifikowaną większością głosów w tajnym głos. ustawy o amnestji. Przeciwko ustawie głosowała jedynie bawarska partja ludowa i grupa hannowerczyków.

Uchwałę poprzedziła burzliwa dyskusja. Komunista Gesch w ostrych słowach zaatakował przedstawicieli socjalistów, poczem socjalista Dietmann zażądał półgodzinnnej przerwy, gdyż skutkiem ataku komunistów frakcja socjalistyczna zamierzała cofnąć podpis swój pod projektem amnestji.

W czasie przerwy powiodło się przewodniczącemu Reichstagu Loebeemu skłonić socjalistów do zaniechania tego zamiaru. Parlament niemiecki rozpoczął w dniu dzisiejszym ferje letnie.

Głodówka w więzieniu Sonnenberg.

BERLIN, 13.7. PAT. Głodówka więźniów w więzieniu Sonnenberg rozszerzyła się na dalsze grupy przestępców. Ogółem strajkuje 300 na ogólną liczbę 482. Żądają oni rozszerzenia amnestji na wszystkie kategorie przestępców. Również w twierdzy Gólnow więźniowie polityczni rozpoczęli strajk głodowy.

Spisek na życie króla hiszpańskiego.

PARYŻ, 13. VII. PAT. „Le Journal” donosi z Madrytu: Rząd zakomunikował prasie o wykryciu spisku na życie króla i Prim de Rivery. W związku z tem aresztowano 100 osób.

WIENIEŃ, 12. VII. PAT. Według doniesień dziennikarskich z Madrytu władze wykryły spisek, który miał na celu obalenie obecnego rządu z okazji wyjazdu króla i gen. Primo de Rivery do Canfrancu celem wzięcia udziału w poświęceniu międzynarodowej linii kolejowej.

Od kilku dni władze zauważyły w całej Hiszpanji ruch zmierzający do obalenia monarchji.

Liczbą aresztowanych należących do komunistów i syndykalistów w Madrycie, Barcelonie i Saragossie wynosi przeszło 100 osób.

Niezadowolone rojalistów greckich z Conduriotisa i Venizelosa.

WIENIEŃ, 13. VII. PAT. Według doniesień dzienników z Aten pisma rojalistyczne atakują Conduriotisa i Venizelosa z powodu planowanych zmian systemu wyborczego i obwiniają ich o naruszenie konstytucji. Kilka pism ostrzega przed wybuchem powstania.

Przesilenie rządowe w Jugosławiji.

Król powierzył misję utworzenia rządu gen. Hadżicewi.

WIENIEŃ, 13. VII. PAT. Według nadeszłych tu wiadomości z Białogrodu rokowania w sprawie utworzenia nowego rządu są w pełnym toku. Wczoraj w późnych godzinach wieczornych gen. Hadżicz został ponownie przyjęty przez króla na dłuższej audjencji. Stanowisko Chorwatów w sprawie projektowanego gabinetu pracy nie zostało jeszcze określone.

Przewidują, że rząd jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego, a najpóźniej jutro zostanie utworzony. Powierzenie misji utworzenia nowego gabinetu gen. Hadżiczowi wywołało w kołach chorwackich oraz partji chiłpskiej niezadowolone. Prawdopodobnie jest, że gen. Hadżicz utworzy tylko gabinet wyborczy, który rozwiąże Skupczynę i przeprowadzi nowe wybory.

Syn powstańca 1863 r. Kazimierz Sobolewski znajduje się w bardzo ciężkich materialnych warunkach, z żoną chorą umysłowo, emerytury nie otrzymuje, prosi przeto o ofiarę miłosiernych ludzi. Łaskawe datki przysyłać Adm. „Słowa” dla „syna powstańca”.

ECHA KRAJOWE

Uniwersalne wymagania.

Chciałbym, by ta notatka w „Echach” drukowana była jako echo prawdziwe, to jest głosem skądś płynącym, bez wiadomości jednak pochodzenia. Chciałbym, żeby tak było dla tego, żeby nie zdetonować tych pocziwoń, o których będę mówił; natomiast ich bowiem jest wprost wzbijających się jak wiatr, jak bardzo charakterystyczna!

A swoją drogą, jak bardzo charakterystyczna!

I jak bardzo dosadnie świadczą o ciężkich warunkach pracy społecznej, o ile ją ziemianin, lub ziemianka prowadzą!

W pewnej miejscowości, bynajmniej nie za górami i nie za lasami mieszkają ziemianka, właścicielka pewnego majątku. Pracuje ona społecznie dużo, nawet więcej niż faktycznie może. Pracuje pod nakazem głosu wewnętrznego, mówiącego, że wielkie obowiązki ciąży na ziemianstwie, że sprzątać im więc trzeba nawet w ten sposób, że to wydaje niemożliwym. Ujęcie sprawy słuszne, choć, przynajmniej, niezbyt praktyczne!

Otóż owa ziemianka oddaje na usługi społeczne nietylko swój czas i swoją pracę, ale i niejedną ofiarę materialną już poświęciła zupełnie bezinteresownie, jedynie w przekonaniu, że trzeba myśleć i o innych. Jej zasługi społeczne doceniane są mniej lub więcej należycie nietylko przez najbliższych współpracowników, ale i przez korzystających, a czasami nawet wyszukujących jej ofiarności; i najbliżsi sąsiedzi z wioski są też z zupełnym uznaniem!

Uznaniem, a interes, co prawda swojskie pojęcie, interesem!

Otóż wstąpienie z tej najbliższej wioski pocichutku porozumieli się i doszli do przekonania, że wszelkie tłumaczenie im hasła o kulturze, oświeceniu, dobrodziejstwie i t.d. będą znacznie łatwiejsze do zrealizowania, gdy będą mieli więcej... ziemi.

Jasnym jest, iż przedewszystkiem oczy kmiotków zwróciły się na dwór owej pracownicy społecznej! Znowu więc pocichutku napisali piękne podanie do władz, że postanowili ponieść swój stan gospodarczy, że wogóle gotowi słuchać i stosować wszystkie dobre rady kulturalne z jedynym małym warunkiem, by rząd odebrał im ziemie właśnie ich opiekuna i oddał im!!!

Opiszę wysoce charakterystyczny! W 1918 w pewnym dworze kresowym, do trwającej mimo wszelkich komitetów i bolszewickich mi miejscowości przysłała jej własna służąca i zalewając się łzami współczucia z powodu zgrabienia dworu, zażądała wśród schodów, lecz bardzo kategorycznie, by dziewczę zjechała z siebie i oddała jej ostatni pozostawiony jej kocyk długi, że „takie czasy nastały”!

Psychologia chłopca naszego pod niektórymi względami widzi, że się niewiele zmieniło!

Nie podaję powyższego faktu jako jakiegoś ciekawostki. Do wielu podobnych ziemianstwa kresowe przywykło i nie zważa się nimi, kładąc to jedynie na karb ciemnoty, a nie złej woli. Wprawdzie praca w tych warunkach jest ciężka, temniejnie trzeba ją prowadzić.

Najlepszy dowód, że podobny system jest stosowany, jest to, że zainteresowani opowiadali mi o tym fakcie ze śmiechem, bez najmniejszej dozy rozgoryczenia.

Jeżeli o tem piszę, to dlatego, by wykaazać z jednej strony dobrą wolę i nadzwyczaj usilną choć trudną pracę, z drugiej zaś strony dlatego, by wskazać niebezpieczeństwo z rzucaniem nieraz dość lekko-myślnie hasła demagogicznego.

(Nadmienić jeszcze muszę, iż majątek omawiany, to nie żadne wielkie dobro, a obszar bynajmniej nie kwalifikuje do reformy rolnej!)

Jeszcze dużo czasu upłynęło, zanim się wpoi w nasz lud przekonanie, że do dobrobytu iść musi przez podniesienie poziomu własnego gospodarstwa, a nie przez zachłanne sięganie po cudze dobro.

Zgodzę, że przytoczona prawdziwa „historia” nie wywoła bynajmniej rozgoryczenia wśród ziemianstwa, a przeciwnie da im moralną satysfakcję, że pracując społecznie naprawdę bezinteresownie!

Poczucie spełnionego obowiązku tem większą daje satysfakcję wewnętrzną, o ile nie spotkało się z oceną i nagrodą zewnętrzną.

Dziś.

— (o) Z posiedzenia dzisiejszego sejmiku powiatowego. W Głębokim odbyło się posiedzenie sejmiku powiatowego, na którym po załatwieniu szeregu spraw bieżących uchwalono dodatkowy budżet i postanowiono zaciągnąć pożyczkę w Powiatowym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych na uruchomienie i prowadzenie 3 betoniarń w powiecie.

Z pozycji, uchwalonych w dodatkowym budżecie, zastępują na szczególną uwagę kredyty na popieranie mleczarń spółdzielczych, subsydjum dla powstającej spółki Inniarskiej w Prozorokach na klasyfikację plantacji inniarskich, na organizację kursów pszczelniczych, zapomogi drobnym rolni-

kom na przewiezienie eksponatów na wystawę w Wilnie, na organizację wystawy wyrobów przemysłu ludowego w Głębokim i t.d.

Dodatkowy preliminarz zwyczajny obejmuje wydatki w kwocie 48000 zł. Na dochody składają się pozostałości z ubiegłego roku budżetowego.

Nadzwyczajny budżet obejmuje wydatki w kwocie 370000 zł. na uruchomienie betoniarń i budowę szosy Prozoroki—Jazno Królewska Karczma—Pokrycie, przewidziane z pożyczki w PZUW 20000 zł. i z dotacji rządowej na budowę szosy w kwocie 350000 zł.

Pozatem sejmik uchwalił zaciągnąć pożyczkę w kwocie 900000 zł. na budowę szosy Królewska Karczma—Dziśna na odcinku drogi powiatowej z tem, że Państwo zapewni sejmikowi dotację w wysokości rat amortyzacyjnych zaciągniętej na powyższy cel pożyczki.

— Sprawa szosy Wilno—Lida. W dniu wczorajszym p. Wojewoda przyjął delegację ludności zamieszkałej w pobliżu nowobudującej się szosy na szlaku Wilno—Lida. Delegacja ta zwróciła się do p. Wojewody z prośbą o uwzględnienie żywotnych interesów ludności przy prowadzeniu wzmiarkowanej szosy ze względu na to, że wydzielone Drogi budujące szosę nie bierze częstokroć pod uwagę lokalnych interesów ekonomicznych, prostując kierunek szosy, omijając stary odcinek traktu, przy którym życie się czasu skupiło osiedla ludzkie i wytworzyło całą sieć dróg dojazdowych nie dających się tak łatwo zmienić bez naruszenia logiki komunikacji.

Pan wojewoda po zaznajomieniu się z materialnymi dostarczonemu przez delegację uznał motyw jej za słuszne i obiecał sprawę przychylnie potraktować gdyż interesy gospodarce ludności zawsze mu będą leżały najbliższe serca.

— Raid wzdłuż granicy północno-wschodniej. Trudnego raidu konnego podjął się niedawno pułk. Dziewiczki, inspektor Korpusu Ochrony Pogranicza. Pragnąc dokonać inspekcji oddziałów kawalerskich, rozmieszczonych przy poszczególnych batalionach piechoty wzdłuż granicy wschodniej, pułk. Dziewiczki wybrał się na tę inspekcję konno, nie bacząc na to, że wypadnie mu przebyć w bardzo trudnych warunkach około 2 tysięcy kilometrów.

Pułk. Dziewiczki raid swój rozpoczął z końcem ubiegłego miesiąca z miejscowości Otkieniki na pograniczu polsko—litewskim, skąd podążył dalej wzdłuż granicy litewskiej. Obecnie pułk. Dziewiczki znajduje się w Wilnie, gdzie, na pograniczu polsko—sowieckim.

Zakończenie raidu ma nastąpić koło Okopów Św. Trójcy, na przecięciu się granicy sowieckiej z rumuńską, czego należy się spodziewać w pierwszych dniach sierpnia r. b.

— Ilu jest w Polsce nauczycieli? Do 1 czerwca r.b. ministerstwo oświaty wydało ogółem 4999 dyplomów nauczycielskich, w tejliczbie 2597 dla nauczycieli, którzy ukończyli studia w wyższych zakładach naukowych zgodnie z przepisami egzaminami.

Ponadto ministerstwo wydało około 1000 dyplomów naprawiających do nauczania religii wszystkich wyznań.

Nauczycieli, którzy posiadają dyplomy uniwersyteckie: Lwowskiego i Krakowskiego z przed 1918r. jest 1920. Normalne egzaminy nauczycielskie przed polskimi komisjami egzaminacyjnymi złożyło do końca 1927 r. około 1000 nauczycieli.

Prócz tego około 1500 nauczycieli złożyło uproszczone egzaminy nauczycielskie. Ogółem więc mamy w szkółnictwie średnim ogólnokształcącym i seminarjach nauczycielskich około 10.000 nauczycieli, posiadających przepisane ustawowo kwalifikacje.

Opiece ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowej—Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adrm: „Słowa” dla b. Pracowniczek Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowej—Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adrm: „Słowa” dla b. Pracowniczek Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowej—Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adrm: „Słowa” dla b. Pracowniczek Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowej—Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adrm: „Słowa” dla b. Pracowniczek Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowej—Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adrm: „Słowa” dla b. Pracowniczek Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowej—Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adrm: „Słowa” dla b. Pracowniczek Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowej—Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adrm: „Słowa” dla b. Pracowniczek Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowej—Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adrm: „Słowa” dla b. Pracowniczek Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowej—Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adrm: „Słowa” dla b. Pracowniczek Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowej—Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adrm: „Słowa” dla b. Pracowniczek Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowej—Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adrm: „Słowa” dla b. Pracowniczek Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowej—Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adrm: „Słowa” dla b. Pracowniczek Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowej—Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adrm: „Słowa” dla b. Pracowniczek Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowej—Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adrm: „Słowa” dla b. Pracowniczek Szkoły.

Opieki ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę, b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowej—Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Łaskawe datki uprasza się składać do adrm: „Słowa” dla b. Pracowniczek Szkoły.

Uratowanie rozbitków „Itali”

Czego nie dokonali samoloty—dokonał potężny łamacz lodów.

RZYM, 13.7. PAT. „Citta di Milano” otrzymał depeszę iskrową, iż po uratowaniu Mariano i Zacciego sowiecki łamacz lodów „Krasin” posuwał się w dalszym ciągu ku grupie Higlieriego według wskazówek otrzymanych ze statku „Citta di Milano” na podstawie radiotelegramu Higlieriego. Ostatecznie o godz. 21 „Krasin” dotarł do grupy Higlieriego i wziął wszystkich rozbitków na pokład.

Szczegóły uratowania rozbitków.

MOSKWA, 13.VII. PAT. Moskiewska radiostacja ogłasza następujące szczegóły uratowania grupy Higlieriego: Usłyszawszy sygnały syren „Krasina”, członkowie grupy Higlieriego rozpalili ogień.

Podpłynawszy do samej kry, na której znajdowali się rozbitkowie, kapitan „Krasina” Samojłowicz przeszedł ku nim wraz z kilku towarzyszami po drabinie sznurowej. Włosi dziękowali gorąco przybyłym za ich uratowanie, oświadczając, iż pokładali nadzieję wyłącznie w „Krasinie”, nie spodziewali się jednak tak szybkiego jego przybycia.

Czterech członków grupy jest zupełnie zdrowych, jedynie 5-ty Ceceoni ma złamaną nogę. Powraca już jednak do zdrowia. Na pokład „Krasina” zabrano cały bagaż rozbitków oraz uszkodzony samolot kpt. Lundborga. Na krze pozostały jedynie szczątki gondoli sterowca „Italia”.

W chwili, gdy „Krasin” zbliżył się do kry, opadła gęsta mgła, skutkiem czego okręt musiał się zatrzymać, dopiero gdy mgła zrzadnieła będzie on mógł kierować się ku wyspie Foyn, gdzie znajduje się grupa alpinistów, dostrzeżona wczoraj.

Następnie „Krasin” zabierze lotnika Czuchnowskiego i jego towarzyszy, znajdujących się w pobliżu przylądka „Platen”.

A co z Amundsenem?

MOSKWA 13.VI. PAT. Okręt „Krasin” otrzymał rozkaz wyruszenia w drogę w celu zabrania na pokład lotnika Czuchnowskiego i jego towarzyszy.

Następnie Czuchnowski ma podjąć poszukiwania grupy Aleksandriego i Amundsena. Okręt „Małygin” otrzymał rozkaz powrotu do Archangielska.

„Krasin” wyruszył na poszukiwania Amundsena.

MOSKWA, 13.7. PAT. Łamacz lodów „Krasin” rozpoczął poszukiwania Amundsena i Guilbauda oraz grupy Alexandriego.

Przyczyna śmierci dr. Malgröna.

Relacje współtowarzyszy niedoli.

WIEDEŃ, 13. VII. PAT. Do dzienników donoszą z Kingsbay, że według opowiadań dwu uratowanych lotników Mariano i Zacciego dr. Malgrön doznał podczas przymusowego lądowania „Italii” złamania ręki, zaś potem odmroził sobie obie nogi. Zmarł on w dniu 15 czerwca w 33 roku życia.

Rozkaz odszukania zwłok Malgröna.

STOKHOLM 13. VII. PAT. Szwedzki minister wojny przestał telegraficznie do szwedzkiej ekspedycji, znajdującej się na Spitzbergu, rozkaz odszukania ciała Malgröna. Prócz tego minister zażądał zawiadomienia, jaka liczba ludzi oraz ile materiałów mogą być odesłane z powrotem, jako niepotrzebne w dalszych pracach ekspedycji.

Żałoba w Szwecji po śmierci Malgröna.

STOKHOLM, 13.VII. PAT. Wiadomość o śmierci dr. Malgröna meteorologa, przyjechała została w kofach szwedzkich z głębokim smutkiem.

Król przesał kondolencje matce Malgröna, oraz towarzystwu antropologicznemu i geograficznemu, podnosząc bohaterstwo Malgröna oraz znaczenie jego badań naukowych.

Aresztowanie komunistów na Litwie.

Z Kowna donoszą: 9 lipca o godz. 1 w nocy na dworcu szawelskim przytartymano kurjera partii komunistycznej, Girszowicza Wolfa, powracającego z Woru.

Podczas rewizji znaleziono u niego więzione z obozu koncentracyjnego rozmaite notatki partyjne C. Kom. partii komunistycznej, spisy interwencyjne, również kilka listów do mieszkańców Szawel, między in. do Wolpa Ajzyk-Dawida. Po przeprowadzeniu rewizji u Wolpa znaleziono wielką walizę i kilkapudowy koszyk z rozmaitym materiałem komunistycznym i literaturą, kilka pakietów z komunistycznymi i agitacyjnymi ulotkami. Oprócz tego znaleziono okólniki i instrukcje centralnego komitetu litewskiej partii komunistycznej i sekretariatu centralnego komitetu związku młodzieży komunistycznej Litwy, wiele rękopisów, jak to artykułów i korespondencji do pism komunistycznych, hasła partyjne, taśmy od szapirografu, najrozmaitsze broszurki i listy o charakterze partyjnym.

Podczas rewizji u Konstantego Korsaka również znaleziono materiał kompromitujący.

Po zatrzymaniu tych trzech osób przeprowadzono jeszcze kilka rewizji. Dotychczas zatrzymano 6 osób. Oprócz tego, podczas rewizji u Lewinówny Simy znaleziono program partii komunistycznej, lecz sama ona zbiegła. Dochodzenie w toku.

Wiedzieliśmy przebrani po cywilnemu, starannie ukrywający broń w słomie, wyściełającej dno sań.

— Możebyś pan zajął się do Czerkiesia Machmetki, — rzekł mi na pożegnanie Rogowski, — ten człowiek obcuje z przemytnikami i zna ich wszystkie wybiegi... on mógłby najlepiej poinformować straż celną, którą drogą pójdzie kontrabanda.

— Ale nie zechce! — Obiecał mi pan trzecią część nagrody, to wszelkie skrupuły będą przełamane. Pomyśl pan sobie, co znaczy 3000 rubli dla człowieka, który jest goły, jak święty turecki. No, szczęśliwiej drogi!

Podoficer Kurejew, przebrany za furmana, trząsnął z bicia i konie wyniosły nas na lód Bajkału. Noc była

— Et, głupstwa gadacie! — odezwał się drugi żołnierz, Sokolow, którego cała kompania uważała za wolno-wyślicziciela i bezbożnika: „niedatego wzdycha Bajkał”.

— A dla czego? Gadaj ty „stre-kulisto!” — rzekł od niechcenia Kurejew, spluwając na strone.

— Wszak wiadomo, że 330 rze-czek i rzeczek wpada do Bajkału z okolicznych gór. A wszystkie niosą nam wraz z wodą zimną jak lód, a czystą jak kryształ, i złoty piasek z rozmytych gór; i jedna tylko Angara, nadobna córka-jedynaczka, przerywając góry, wynosi te bogactwa swemu obłubieńcowi Jenisiejowi. Otóż tych skarbów żąda Bajkał stary sknera i wzdycha wieczorami, gdy le rachuje...

— Gadaj zdrow! odpart z niechęcią Kurejew, pykając z krótkiej fajeczki „nosogrejkę”; a pomilczawszy chwilę, dodał:

— Ot mi się wciąż zdaje, że ta nasza wyprawa nie będzie miała powodzenia!

— A to dlaczego?

— Wiele już lat ja tu mieszkam nad Świętym morzem, a nie pamiętam, żeby kiedy Bajkał wzdychał tak długo i żałośnie, jak dzisiaj.

Nagle potężny huk wstrząsnął całą okolicą. Zadrżały nadbrzeżne skały i kamienie posypały się na lód. Konie stanęły jak wryte.

— Co tam takiego? czemu konie nie idą?

— Pekł lód na Bajkale, wasze

Krwawy zamach w biurach jugosłowiańskiego ministerstwa spraw wewnętrznych.

WIEDEŃ, 13.VII. PAT. Do dzienników donoszą z Białogrodu o zamachu, jakiego dokonano w jugosłowiańskim ministerstwie spraw wewnętrznych na szefa sekcji Łazica, kierownika policji politycznej. Do biura jego przybył pewien mężczyzna i dał do Łazica kilka strzałów, Łazic padł ciężko ranny, zaś sprawca zamachu popełnił samobójstwo. Łazica przewieziono do szpitala. Przy sprawie zamachu nie znaleziono żadnych dokumentów. Chodzi tu prawdopodobnie o akt zemsty politycznej, dokonanej przez organizację macedońską ponieważ Łazic podczas swego urzędowania zajmował stanowisko wroga wobec organizacji macedońskiej.

Prasa francuska po przyjęciu paktu Kelloga.

PARYŻ, 12.VII. PAT. Pisma, omawiając fakt zaaprobowania przez radę ministrów paktu Kelloga, podkreślają zgodnie, iż fakt ten ma znaczenie wielkiej manifestacji pokojowej; dzienniki naogół jednak ubolewają, iż projekt amerykański nie zawiera sankcji przeciwko napastnikom.

Łoś gwiazdzisty lotników francuskich.

Ostatnim zwyciężskim etapem była Lizbona.

PARYŻ, 13. VII. Pat. Wczoraj o godz. 21 min. 30 wylądowali w Le Bourget w powrocie z Lizbony por. Lassale i chorąży Duroyon. W ciągu 5 dni przebyli oni 16 tys. km. dokonawszy raidu gwiazdzistego Paryż — Oslo, Paryż — Madryt, Paryż — Warszawa, Paryż — Rzym, Paryż — Lizbona.

Grożba większego strajku robot-Głos włoski o stosunku Niemiec do Polski.

ŁÓDŹ, 13.VII. PAT. W ostatnich dniach wybuchło w przemyśle włókienniczym kilka strajków o charakterze lokalnym na tle sporów o stosowanie cennika przy poszczególnych rodzajach pracy.

Miedzy innymi strajkowało około 1000 robotników w fabryce Poznańskiego i kilkuset robotników Schles-serowskiej manufaktury w Ozorkowie.

W fabryce Poznańskiego przyszło wczoraj po południu do burzliwych zajęć, w czasie których poturbowanych zostało 2 wyższych funkcjonarjuszy administracji fabrycznej.

Od kilku dni trwa w Łodzi strajk budowlany. Strajk ten objął wszystkie roboty przy budynkach. Pracują natomiast robotnicy przy sezonowych robotach budowlanych miejskich.

Panuje przekonanie, że strajk z powodu trudności, na jakie napotykały rokowania między robotnikami, a przedsiębiorcami, potrwa przez czas dłuższy. W obecnej chwili strajkuje około 1000 robotników.

RZYM, 13. VII. PAT. Czasopismo „Stato” publikuje artykuł poświęcony stosunkom polsko-niemieckim, w którym stwierdza, że Niemcy nie mogą znieść spokojnie faktu istnienia niezależnego państwa polskiego, które uniemożliwia ich hegemonię na wschodzie Europy.

Niemcy dążą do uniemożliwienia Polsce dostępu do morza.

Czy chodzi o sprawę państw bałtyckich i kwestię Prus Wschodnich, czy o spór litewsko-polski zawsze w zasadzie jest to jedno wielkie zagadnienie ekspansji niemieckiej na wschód.

Mówić o powrocie Pomorza do Niemiec znaczy to samo, co oczekiwać wojny, gdyż Polska nigdy nie wyrzeknie się dobrowolnie prowincji etnicznie polskiej, stanowiącej prztem jedyną dla Polski możliwość dostępu do morza.



Skład na Wileńszczyznę: I. Prużan, Wilno, Mickiewicza 15

Bajkał wzdycha.

— Nie, tak daleko być nie może, — powiedział z uniesieniem naczelnik urzędu celnego, — ci przemytnicy wkrótce siadają nam na głowę. Wyobraźcie sobie, panowie, że wczoraj przewieźli tuż pod naszym nosem cztery wozy z herbatą i jeden z cygarami maniłskimi. Mam o tem wiadomość od policji, i gdzież ich zła pano? Pod samym Irkuckiem! *) O pięćdziesiąt wiorst od granicy portofranc! Co teraz o nas powie „naczalstwo!”

To nas nie obchodzi, — odpart jeden z urzędników celnych — od tego jest straż graniczna—Kozacy. I nie my, lecz sotnik Szarapow otrzyma nagane od Jego Excellencji!

— Mówisz pan, jak urzędnik formalista, — zachnął się naczelnik Rogowski, — nie moja, nie twoja, nie ich, nie nasza to sprawa... A co zrobić kiedy taki sotnik umie tylko chlapać wópkę i raz tylko na tydzień bywa trzeźwy? Chyba odkryć granicę przemytnikom, nim on nie wyrzeźwieje. Żadnego to do czekać!

— Możeby podesłać kogo do pani Szarapowej, — odezwał się drugi urzędnik, — to energiczna kobieta i trzyma go pod pantoflem. Może ona potrafi go nakłonić do pełnienia swych powinności służbo-

*) Rzecz się miała w 1897 r. gdy cała Wschodnia Syberja nie opłacała cła za zagraniczne towary. Wówczas granica celna była nad Bajkałem.

— Kiedyż moi, jako ludzie żonaci, ociągali się, jak znów nie chciałem zabiegać im drogę przez proste pocucie delikatności. I widząc nasze wahanie, Rogowski uznał za lepsze pozostawić sobie prawo wyboru i, przystępując do mnie, rzekł krótko i wziętowo:

— Pana naznaczam naczelnikiem wyprawy... pana, bo jesteś młodszym od swych kolegów i, co najważniejsze, nie żonatym. A to grunt! Wybieraj pan podoficera i dwóch żołnierzy i staraj się zrobić wywiad, jakimi to drogami przemytnicy wiozą swe to-

— Wiedzieliśmy przebrani po cywilnemu, starannie ukrywający broń w słomie, wyściełającej dno sań.

— Możebyś pan zajął się do Czerkiesia Machmetki, — rzekł mi na pożegnanie Rogowski, — ten człowiek obcuje z przemytnikami i zna ich wszystkie wybiegi... on mógłby najlepiej poinformować straż celną, którą drogą pójdzie kontrabanda.

— Ale nie zechce! — Obiecał mi pan trzecią część nagrody, to wszelkie skrupuły będą przełamane. Pomyśl pan sobie, co znaczy 3000 rubli dla człowieka, który jest goły, jak święty turecki. No, szczęśliwiej drogi!

Podoficer Kurejew, przebrany za furmana, trząsnął z bicia i konie wyniosły nas na lód Bajkału. Noc była

*) Strekulist — pogardliwa nazwa socjalistów u prostego ludu w Rosji.

*) Inszallach — Dalibóg.

KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH.

Stan i potrzeby rolnictwa na terenie województwa wileńskiego.

Warunkiem jednoczesnego, harmonijnego współdziałania trzech głównych czynników decydujących o wytwórczości w rolnictwie, t.j. ziemi, kapitału i pracy, jest odpowiedni układ stosunków ekonomicznych i prawnych. Najwyższe grunty pozostają oddolgiem, jeżeli plon wybrzeże przez nie będzie miał prawo zebrać kto inny. Nie znajdzie zastosowania kapitał, jeżeli zwiększa np. zawładniając jemu, wytwórczość nie będzie miała widoków zbytu lub wogóle realizacji.

Unormowanie stosunków prawnych jest przedmiotem głębokiej troski rządu obecnego. Należy uznać, iż w tej dziedzinie w ciągu niespełna dwu lat uczyniono wielki krok naprzód. Trudniejszą jest rzeczą naprawa stosunków ekonomicznych — wymaga ona i czasu dłuższego i dużych wkładów pieniężnych. I jakkolwiek również w tej dziedzinie widzimy energiczne zapoczątkowania, jednak by dojść do ziszczenia całkowitego celów rolnictwa przed nami jeszcze długa i trudna do przebycia droga.

Unormowanie stosunków ekonomicznych winno być oparte na poznaniu faktycznego stanu i właściwych potrzeb. Nim jednak przejdzie do tej kwestii, stanowiącej temat niniejszego szkicu w specjalnym odniesieniu do województwa wileńskiego — niezbędne jest zaznajomienie się z warunkami naturalnymi, jak klimat i gleba, które w znacznej mierze decydują o możliwościach i kierunkach rozwoju w rolnictwie.

Pod względem warunków naturalnych rolnictwo na terenie województwa wileńskiego znajduje się w sytuacji stosunkowo niezbyt pomyślnej. Mamy tu na względzie klimat i glebę.

(względnie).

Drugoletnie spostrzeżenia wykazują dla Wilna następujące krańce temperatury z oddzielnych miesięcy (w stopniach skali C):

Mies.	Maximum	Minimum	Amplituda
I.	6.6	33.8	40.4
II.	10.4	32.7	43.1
III.	16.1	29.4	45.5
IV.	24.4	17.5	41.9
V.	30.0	2.5	32.5
VI.	32.5	1.2	31.3
VII.	33.0	7.5	25.5
VIII.	32.6	4.4	28.2
IX.	29.8	1.9	31.7
X.	22.7	7.0	29.7
XI.	14.6	20.4	35.0
XII.	11.2	29.4	40.6
Rok	32.0	33.8	66.8

Mieszany lądowo-morski klimat w-wa powoduje urozmaiconą i częstą zmienność stanów pogody. Według B. Mereckiego („Klimatologia ziem polskich”) daty pór roku są następujące:

	Początek	Liczba dni
Zima	20.XI	125
Przedwiosna	25.III	118
Wiosna właściwa	12.IV	52
Lato	3.VI	91
Jesień właściwa	2.IX	56
Późna jesień	28.X	23

Odchylenia od przytoczonych przeciętnych dat w poszczególnych latach są nieraz bardzo znaczne. Ostatnie przymrozki możliwe są jeszcze do 15.V, a nieraz mają miejsce nawet w połowie czerwca (rok 1911 i 1923). Pierwsze przymrozki możliwe są już w ostatniej dekadzie września.

Okres wegetacyjny według spostrzeżeń stacji doświadczalnej w Białymostku trwa od 7 kwietnia do 10 listopada, jest więc krótszy niż w sąsiednich i południowych województwach.

krzykany Kurejew, odsakując jak oparzony od okna — ot i nasz naczelnik-Polak przyjechał z nami i chce z tobą pogadać. Nic ci złego nie zrobimy. „Ję Bohu!”

— Kiedy tak, to ogrzejcie się w chacie. I darujcie mi staremu, bo mam oczy stare i źle już widzę. A ja myślałem, że to słońce Szarapow, psia jego mać, ze swymi Kozakami. Drzwi się otworzyły i stary Czerkies stanął na progu ze strzelbą w ręku.

— „Selam-alejkum!” — pozdrowił go po kaukasku.

— „Alejkum-selam!” — odpowiedział góral, składowając ręce na piersiach. Proszę do chaty, kunaku...”) i czem chata bogata!...

Oryginalny to był człowiek, ten Machmetka! Prawdziwe dziecko natury, nieznający żadnych wykrętów, ani kompromisów; człowiek pierwotny z logiką prostą jak linia. Za młodych lat brał on udział w nieskończonych walkach z Rosjanami o niepodległość swej ojczyzny i był nawet „miuridem”) w swym imieniu Szamila, o czym bardzo lubił wspominać; później za akt krwawej zemsty, dokonany na sąsiedzie, który mu za bóg wuj, został zesłany na Sybir i długo się waleśał po tajdze, przemycając spirytus i wódkę na kopalnie złota; potem na starość służył u jakiegoś kupca za nocnego stróża i

twach.

Odpowiednio do klimatycznych warunków daty robót polowych i siewu są następujące:

początek robót wiosennych 5.IV.
początek robót wiosennych 12.IV.
początek siewu wiosennego — ostatnia dekada kwietnia,
pełnia siewu wiosennego — pierwsza dekada maja,
początek siewu jesienno — ostatnia dekada sierpnia,
koniec robót jesienno — ostatnia dekada listopada.

Daty zbioru zbóż przypadają przeważnie na sierpień, kiedy opady atmosferyczne osiągną maksimum, jak to widać z poniższego zestawienia:

Miesięczne sumy opadów:	Wielkość	Wielkość	Wielkość	Wielkość	Wielkość
I.	33	29	31	29	29
II.	28	26	27	27	27
III.	27	24	28	27	27
IV.	38	30	37	40	40
V.	47	46	45	54	54
VI.	47	83	83	83	83
VII.	82	76	76	95	95
VIII.	96	103	99	85	85
IX.	46	50	51	44	44
X.	40	43	44	39	39
XI.	44	43	45	39	39
XII.	36	38	38	31	31
Roczna suma	592	597	603	596	596

Co do terytorialnego rozkładu opadów, stwierdzić można, iż suma ich wzrasta w kierunku zachodnim.

Kształtowanie się warunków klimatycznych w poszczególnych latach bywa nieraz bardzo niepomyślne. Fatalne pod tym względem były ostatnie trzy lata.

Nadmienić tu należy, że warunki klimatyczne sprzyjają powstawaniu pewnych charakterystycznych szkodników roślinnych i zwierzęcych. Jeżeli śnieg wypada na niedostatecznie zamrażnięty lub całkowicie niezamrażnięty grunt, grzybek fusarium nivale (pleśń śniegowa) powoduje wyprzeczanie żyta. Dość znaczna wilgotność w końcu lata i początku jesieni sprzyja rozwojowi grzybka *phothopora infestans*, który, przyczyniając się do przedwczesnego obumierania naci ziemniaczanej, obniża plon ziemniaków o 20—30 procent. Zaraza ziemniaczana występuje corocznie, a w latach bardziej wilgotnych powoduje zupełny nieurodzaj wczesnych odmian. Również na owies ma wpływ ujemny nadmiar wilgoci, skutkiem powstawania rdzy koronowej. Ze szkodników zwierzęcych wymienić przedewszystkiem należy niezmierkę paskowaną, występującą na jęczmieniu, muchę szwedzką na owsie i pszenicy, oprzędę paskowaną na grochu. Szkodniki te występują w latach wilgotnych. Sucha jesień, o ile ma miejsce kilka lat z rzędu, sprzyja powstawaniu masowemu bluszczki, która niszczy przedewszystkiem len i groch, zanieczyszczone ognicą, oprócz tego szaraśle, lubin, ogrodnik i ziemniaki.

Powyżej zatrzymałem się nieco dłużej nad charakterystyką warunków klimatycznych ich wpływu ze względu na niezmierne doniosłe znaczenie tego czynnika w rozwoju rolnictwa, a przedewszystkiem celem zwrócenia uwagi na te trudności, które piętrzą się przed rolnikiem w jego żmudnej pracy nad podniesieniem wydajności gleby. Naturalna bowiem wydajność gleby nie jest wysoka.

Teren województwa wileńskiego pokryty jest formacjami lodowcowymi. Też pochodzenia narzutowego lodowcowego są wyżyny przecinające powierzchnię w-wa w kilku kierunkach (północna grupa Święciany Dokszyce o wysokości 275 m. w

blisko Święciany, środkowa grupa wileńska o wysokości 197 w Ponaarach i poprzeczna Smorągowska 255 m.).

Z typowych gleb przeważają krzemianowe, mianowicie: żwir, piasek, glina i gliny piaszczyste. Głina w bardziej czystej postaci występuje rzadko i do typowych gleb nigdzie zaliczoną być nie może.

Pod względem dyslokacji gleb W-wa nie jest jednolite. W powiecie Wileńsko-Trockim, zachodniej części powiatu Oszmiańskiego i południowej Święciańskiego spotykamy przeważnie grunty piaszczyste, które w miarę posuwania się w kierunku północno-wschodnim ustępują miejscami glebie piaszczystej, o podglebiu przeważnie nieprzepuszczalnym lub mało przepuszczalnym. W pewnej zależności od tego znajduje się stosunek przestrzeni uprawianych w oddzielnych powiatach pod poszczególne rodzaje zbóż.

Przechodząc do rolniczych właściwości gleb, stwierdzić można, iż posiadają one cechy wspólne dla tego rodzaju utworów lodowcowych: przeciętna zawartość potasu, azotu i względnie kwasu fosforowego — tem mniejsza, im większa jest zawartość piasku. Stopień wilgotności nie jest przeważnie sprzyjający i nasuwa potrzebę obniżenia poziomu wody zaskórnej. Ubóstwo gleb gliniasto-piaszczystych w węgiel wapienny, a gleb piaszczystych i w inne składniki — stawia wysokość urodzajów w zależności od intensywności nawożenia.

Naogół biorąc, gleby wileńskie pod względem ich wilgotności, oporności i mechanicznej i chemicznej i zasobności w składniki odżywcze, zaliczyć należy przeważnie do klasy III (grunty żłytne). Grunty klasy II (pszeniczo-żłytne) spotykane są nadzwyczaj rzadko, i-jej zaś — nie istnieją tu w ogóle.

Znaczną przestrzeń zajmują w W-wie nieużytki: piaski i przedewszystkiem bagna, które łącznie stanowią przeszło 18 procent ogólnego obszaru W-wa.

Przechodząc do warunków ekonomicznych, należy stwierdzić, że układ ich w wysokim stopniu krępuje rolnictwo.

Województwo Wileńskie, stanowiące pograniczny północno-wschodni odcinek Rzeczypospolitej, na przestrzeni 630 km. sąsiaduje z obcymi państwami, zaś łącznie z macierzą zachowuje na przestrzeni 240 km.

Z tych 630 km. pozostałe nieczynna granica z Litwą — 240 km. i Rosją 310 km., czyli że tylko w 38 proc. obwód jest otwarty dla celów wymiany gospodarczej, wymiany — trzeba zaznaczyć — utrudnionej skutkiem odcięcia tego odcinka od naturalnych portów. Zróżnicowanie taryf przyczyniło się do zbliżenia W-wa do Gdańska i innych portów, jak również ośrodków przemysłowych Państwa, temniemieli handlowe koszty wymiany są jeszcze dość znaczne, na co wskazuje rozpiętość cen poszczególnych artykułów w W-wie.

Łącznie z nieczynnością granic kolej żelazne, przecinające w-wa w kilku kierunkach, a stanowiące przeważnie arterie tranzytowe znaczenia państwowego i międzynarodowego, to znaczenie utraciły. Z drugiej strony nie mogą one sprostać swemu zadaniu w sensie zaspokojenia potrzeb komunikacji miejscowej, jakkolwiek posiadają znaczną gęstość, nieustępującą średniej gęstości sieci kolejowej we Włoszech (0.0378 km. długości na km. kw., 0.89 km. dług. na 1000 mieszk.). Czynnikiem, który oddala osiedla od kolei, jest stan komunikacji kolejowej. Stosunek gęstości

sieci drogowej do kolejowej wyraża się w-wie cyfrą 0.35, przy odwrotnym stosunku w krajach gospodarczo postępowych. By dojść do tego stanu, jaki pod względem zasobności w drogi bite cechuje Poznańskie, gdzie na 1 km. kw. przypada 0.299. Fatalny tak pod względem jakości, jak ilości stan dróg oddala producentów od rynków zbytu i miejsca zakupu, co niewątpliwie ujemnie wpływa na rozwój produkcji. Do tego dochodzą straty bezpośrednie, powodowane bezdrożem, które inż. L. Borowski oblicza dla w-wa Wileńskiego na 10,4 zł. rocznie na głowę ludności, czyli drugie tyle, co obciążenia podatkowe.

O drogach wodnych w tem miejscu nie mówimy. Są one wykorzystywane wyłącznie dla spławu drzew. Przewóz niemi produktów rolnictwa nie odbywa się. Zresztą szlaki wodne, skutkiem odcięcia ich od naturalnej arterii tranzytowej, jaką jest Niemien nie posiadają obecnie cech przedwojennych, t. j. tranzytu dla celów eksportu zagraniczną.

(d. c. n.)

Z. Harski.

KRONIKA MIEJSCOWA.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 13-go lipca r. b.

Ziemniaki: Ceny za 100 kg. przy tranżakcjach wagonowych franco st. Wilno: żyto 51-52, owies 50-52, jęczmień browary 53-54, na kasze 49-50, otręby żytnie 34-35 pszenne 35-36. Ceny ryżowe: stoma żytnia 8-10, siano 10-15, ziemniaki 13-16. Tendencja dla owsa mocna, dla reszty spokojna. Dowód średni.

Mąka pszenna krajowa I gat. 0000 A 110-120, 0000 95-105, II gat. 0000 B 90-100, 000 80-90, żytnia 65 proc. 78-82, 70 proc. 75-78, razowa 60-65, karłowata 85-95, gryczana 75-85, jęczmienna 80-85.

Kasza manna amerykańska 140-150 gr. za 1 kg., krajowa 110-120, gryczana cała 100-120, przecierana 110-120, perłowa 100-110, perłak 75-85, jęczmienna 80-90, jaglana 80-90.

Mięso wołowe 300 — 320 gr. za 1 kg., cielęce 160-200, baranie 260-280, wieprzowe 300-350, schab 360-370, boczek 360-370, szynka świeża 80-300, szynka wędzona 420-450.

Tłuszcze: słonina krajowa I gat. 380-380, szmalce amerykański I gat. 400-450, II gat. 320-380, amerykańska 350-400, II gat. 380-400, sadło 380-400, olej roślinny 240-260.

Nabiał: mleko 30 — 35 gr. za 1 litr, śmietana 220-250, twaróg 80 — 100 za 1 kg., ser twarogowy 120 — 150, masło niesolone 450 — 500, solone 400 — 450, deserowe 500 — 650.

Jajka: 180-200 za 1 dziesiętek.

Cukier: kryształ 150 (w hurcie), 158 (w detalu), kostka I gat. 180-190, II gat. —

Warzywa: kartofle 15 — 18 gr., młode 25-30 za 1 kg., cebula 80-100, młoda 10-15 (peczek) marchew 25-30, pietruszka 5-10 (peczek), szczaw 15-20, sałata 5-10 (peczek), ogórki 20-25 gr. za sztukę, groch 80-100, fasola 80-90, kapusta kiszona 100-120, kwasona 45-50, grzyby świeże 18-20 za 1 kg.

Drób: kury 300, 600 zł. za sztukę, kurcząt 140-200, kaczki żywe 600-800, białe 400-600, młode 300-400, gęsi żywe 800-1200, białe 700-1000, indyki żywe 1500-1800, białe 1200 — 1500 zł., młode 800-1200 zł. za sztukę.

Ryby: liny żywe 380 — 400, śnieć 280 — 300, szupki żywe 350 — 38, śnieć 200 250, okonie żywe 380 — 400, śnieć 240 280, karasie żywe (brak), śnieć (brak), karpie żywe 320-400, śnieć 180-220, leszcze żywe 380-400, śnieć 250-280, sielawa 150 180, wsańcze żywe 350 380, śnieć 80 300, sandacze (brak), sumy 200 — 250 mietusy 120 — 150, jazie żywe 350-380, śnieć 200 — 220, styńka (brak), płocie 120 150, drobnie 40-60.

— (x) Większa partia papierówk w województwie Wileńskim. Zarządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dniem 1 lipca r. b. otrzymał nominację referendarz w VII stopniu służbowym pp. Wiktor Czarnocki w Urzędzie Województwa Wileńskiego i Roman Siła-Nowicki w Urzędzie Starostwa Brastawskiego.

— (x) Nominacje urzędników w Województwie Wileńskim. Zarządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dniem 1 lipca r. b. otrzymał nominację referendarz w VII stopniu służbowym pp. Wiktor Czarnocki w Urzędzie Województwa Wileńskiego i Roman Siła-Nowicki w Urzędzie Starostwa Brastawskiego.

— (x) Nominacje urzędników w Województwie Wileńskim. Zarządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dniem 1 lipca r. b. otrzymał nominację referendarz w VII stopniu służbowym pp. Wiktor Czarnocki w Urzędzie Województwa Wileńskiego i Roman Siła-Nowicki w Urzędzie Starostwa Brastawskiego.

Dookoła Targów Północnych.

Zjazd przedstawicieli komitetów rolnych Wystaw Rolniczo-Przemysłowej.

Dn. 16 m. b. odbędzie się zjazd przedstawicieli komitetów rolnych dla realizacji Wystawy Rolniczo-Przemysłowej przy l-ych Targach Północnych z terenu ziem północno-wschodnich.

Porządek dnia przewiduje: od godz. 10 do 12 w pol. przewidziane Targi Wystawy zaś od godz. 12 do 2 pp. posiedzenie informacyjne w magistracie, w czasie którego szczegółowo poinformują zebranych o stanie prac organizacyjnych i inwestycyjnych kierownicy działów poszczególnych komitetu wykonawczego.

W tymże dniu ustalona mniej więcej zostanie ilość zgłoszeń na ekspozyty w dziale rolniczym z terenu wszystkich powiatów województwa północno-wschodnich, zainteresowanych wystawą.

Udział powiatów ziem półn.-wschodnich w Wystawie Wileńskiej.

W ostatnich dniach odbyło się szereg posiedzeń w poszczególnych powiatach woj. Nowogrodzkiego pod przewodnictwem p. Edw. Bokuna — przewodniczącego komitetu rolniczego w Nowogrodzie.

Na posiedzeniach tych zdefiniowano udział każdego powiatu w dziale rolniczym Wystawy w Wilnie.

Z pośród powiatów woj. Wileńskiego pierwszy złożył zgłoszenie na 14 sztuk bydła, 2 konie i 10 sztuk owiec powiat Brastawski.

Wobec restauracji kościoła św. Teresy (Ostrobramskiego) sumy w niedzielę i święta odprawiane będą o godz. 11 r. w kaplicy Ostrobramskiej.

W razie nieporozumień nabożeństwo celebrowane będzie w zakrystii Kościoła.

— Pilgrzymka do Kalwarii. W niedzielę, dnia 14 lipca r. b. z kościoła św. Józefa przy Wil. 1-wie Dobroczyńcy wyruszą pielgrzymka religijna do Kalwarii, pod przewodnictwem ks. Aleksandra Moskackiego, rektora tego kościoła. Pielgrzymka wyruszy po mszy św., która rozpocznie się o godz. 7 rano; w pielgrzymce bierze Wil. 2-wo „Sokół” in gremio z własną orkiestrą.

— Wobec restauracji kościoła św. Teresy (Ostrobramskiego) sumy w niedzielę i święta odprawiane będą o godz. 11 r. w kaplicy Ostrobramskiej.

W razie nieporozumień nabożeństwo celebrowane będzie w zakrystii Kościoła.

— Pilgrzymka do Kalwarii. W niedzielę, dnia 14 lipca r. b. z kościoła św. Józefa przy Wil. 1-wie Dobroczyńcy wyruszą pielgrzymka religijna do Kalwarii, pod przewodnictwem ks. Aleksandra Moskackiego, rektora tego kościoła. Pielgrzymka wyruszy po mszy św., która rozpocznie się o godz. 7 rano; w pielgrzymce bierze Wil. 2-wo „Sokół” in gremio z własną orkiestrą.

— Wobec restauracji kościoła św. Teresy (Ostrobramskiego) sumy w niedzielę i święta odprawiane będą o godz. 11 r. w kaplicy Ostrobramskiej.

W razie nieporozumień nabożeństwo celebrowane będzie w zakrystii Kościoła.

— Pilgrzymka do Kalwarii. W niedzielę, dnia 14 lipca r. b. z kościoła św. Józefa przy Wil. 1-wie Dobroczyńcy wyruszą pielgrzymka religijna do Kalwarii, pod przewodnictwem ks. Aleksandra Moskackiego, rektora tego kościoła. Pielgrzymka wyruszy po mszy św., która rozpocznie się o godz. 7 rano; w pielgrzymce bierze Wil. 2-wo „Sokół” in gremio z własną orkiestrą.

— Wobec restauracji kościoła św. Teresy (Ostrobramskiego) sumy w niedzielę i święta odprawiane będą o godz. 11 r. w kaplicy Ostrobramskiej.

W razie nieporozumień nabożeństwo celebrowane będzie w zakrystii Kościoła.

— Pilgrzymka do Kalwarii. W niedzielę, dnia 14 lipca r. b. z kościoła św. Józefa przy Wil. 1-wie Dobroczyńcy wyruszą pielgrzymka religijna do Kalwarii, pod przewodnictwem ks. Aleksandra Moskackiego, rektora tego kościoła. Pielgrzymka wyruszy po mszy św., która rozpocznie się o godz. 7 rano; w pielgrzymce bierze Wil. 2-wo „Sokół” in gremio z własną orkiestrą.

— Wobec restauracji kościoła św. Teresy (Ostrobramskiego) sumy w niedzielę i święta odprawiane będą o godz. 11 r. w kaplicy Ostrobramskiej.

W razie nieporozumień nabożeństwo celebrowane będzie w zakrystii Kościoła.

— Pilgrzymka do Kalwarii. W niedzielę, dnia 14 lipca r. b. z kościoła św. Józefa przy Wil. 1-wie Dobroczyńcy wyruszą pielgrzymka religijna do Kalwarii, pod przewodnictwem ks. Aleksandra Moskackiego, rektora tego kościoła. Pielgrzymka wyruszy po mszy św., która rozpocznie się o godz. 7 rano; w pielgrzymce bierze Wil. 2-wo „Sokół” in gremio z własną orkiestrą.

— Wobec restauracji kościoła św. Teresy (Ostrobramskiego) sumy w niedzielę i święta odprawiane będą o godz. 11 r. w kaplicy Ostrobramskiej.

W razie nieporozumień nabożeństwo celebrowane będzie w zakrystii Kościoła.

— Pilgrzymka do Kalwarii. W niedzielę, dnia 14 lipca r. b. z kościoła św. Józefa przy Wil. 1-wie Dobroczyńcy wyruszą pielgrzymka religijna do Kalwarii, pod przewodnictwem ks. Aleksandra Moskackiego, rektora tego kościoła. Pielgrzymka wyruszy po mszy św., która rozpocznie się o godz. 7 rano; w pielgrzymce bierze Wil. 2-wo „Sokół” in gremio z własną orkiestrą.

— Wobec restauracji kościoła św. Teresy (Ostrobramskiego) sumy w niedzielę i święta odprawiane będą o godz. 11 r. w kaplicy Ostrobramskiej.

W razie nieporozumień nabożeństwo celebrowane będzie w zakrystii Kościoła.

— Pilgrzymka do Kalwarii. W niedzielę, dnia 14 lipca r. b. z kościoła św. Józefa przy Wil. 1-wie Dobroczyńcy wyruszą pielgrzymka religijna do Kalwarii, pod przewodnictwem ks. Aleksandra Moskackiego, rektora tego kościoła. Pielgrzymka wyruszy po mszy św., która rozpocznie się o godz. 7 rano; w pielgrzymce bierze Wil. 2-wo „Sokół” in gremio z własną orkiestrą.

— Wobec restauracji kościoła św. Teresy (Ostrobramskiego) sumy w niedzielę i święta odprawiane będą o godz. 11 r. w kaplicy Ostrobramskiej.

W razie nieporozumień nabożeństwo celebrowane będzie w zakrystii Kościoła.

— Pilgrzymka do Kalwarii. W niedzielę, dnia 14 lipca r. b. z kościoła św. Józefa przy Wil. 1-wie Dobroczyńcy wyruszą pielgrzymka religijna do Kalwarii, pod przewodnictwem ks. Aleksandra Moskackiego, rektora tego kościoła. Pielgrzymka wyruszy po mszy św., która rozpocznie się o godz. 7 rano; w pielgrzymce bierze Wil. 2-wo „Sokół” in gremio z własną orkiestrą.

— Wobec restauracji kościoła św. Teresy (Ostrobramskiego) sumy w niedzielę i święta odprawiane będą o godz. 11 r. w kaplicy Ostrobramskiej.

W razie nieporozumień nabożeństwo celebrowane będzie w zakrystii Kościoła.

stawski. Żywe przygotowania prowadzą się pow.: Oszmiański, Dziśnieński i Święciański.

Natomiast nieznanym dotąd jest udział pow.: Wileńsko-Trockiego, Postawskiego, Wileńskiego i Mołodeczańskiego.

Z pośród większych wystawców wymienić można: maj. „Ros” — 25 szt. bydła, 30 szt. trzody chlewniej; p. Cybulski z Poznania — 8 szt. bydła; Wielkopolska Izba Roln. — 40 szt. trzody chlewniej; p. Jan Rafał Śliżew — 18 szt. bydła; Państw. Średnia Szkoła Ogrodnicza zapotrzebowana 200 m. k. pod ogródek/działkowy i t.d. i t.d.

Zagranica interesuje się naszą wystawą.

Prowadzą pertraktacje o udział w Wystawie Finlandia, która porozumiewa się telegraficznie, pragnie wystawić bydło oraz Szwecja, która ze względu na krótki czas wystawy jedynie fotografie bydła i koni a także wykresy, dotyczące rozwoju krajowych ras szwedzkich.

Komitet wystawy do wystawców

Komitet rolniczy przypomina, iż zgłoszenia udziału w Wystawie należy składać w biurze Targów i Wystawy w godzinach od 9 do 2 pp. i od 5 do 6 pp.

Termin przyjmowania zgłoszeń upływa dn. 1 sierpnia. Kto jednak chce mieć zapewne miejsce — winien się zgłaszać wcześniej, gdyż zgłoszenia są przyjmowane w kolejności.

MIEJSKA.
— (x) O mieszkaniu dla przyjeżdżających na Targi Południowe. W związku z mającymi się odbyć Targami Południowymi i Wystawą Rolniczo-Przemysłową w Wilnie prezydent m. Wilna wydał następującą odcieczkę o oby watek miasta:

Od 10 sierpnia do 10 września r. b. w związku z Targami Południowymi i Wystawą Rolniczo-Przemysłową w Wilnie spodziewany jest duży zjazd wystawców i gości z innych dzielnic Polski i zagranicy do Wilna.

Obywatelom naszym jest zapewnienie przybywającym na Targi i Wystawę gościom wszelkich wygód a przede wszystkim dostarczenie odpowiednich mieszkań.

Zwracam się zatem do Szanownych Obywateli miasta z gorącą prośbą o zgłoszenie jak największej ilości mieszkań w Biurowie Kwaterunkowym Magistratu (Dominikańska 2) Sala Posiedzeń Rady Miejskiej. Zgłoszenia przyjmują się codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 12 do 2-jej.

Za pokój 1-jej klasy o jednym łóżku — 7 zł. za pokój 1-jej klasy o dwóch łóżkach — 10 zł. za pokój 1-jej klasy o jednym łóżku — 5 zł. za pokój 1-jej klasy o dwóch łóżkach — 8 zł. za pokój 1-jej klasy o jednym łóżku — 3 zł. za pokój 1-jej klasy o dwóch łóżkach — 5 zł. Mieszkanie kwalifikowane będzie przedstawiciel Magistratu.

Obecnie kapitałowy remont szpitala św. Jakuba oddział chirurgiczny, położniczy i ginekologiczny muszą być na czas powieszone. Chorzy tej kategorii winni być skierowani do szpitala Żydowskiego. Skutkiem szczepienia pomieszczenia przyjmowane mogą być w ogóle tylko wypadki nagłe i wymagające koniecznego umieszczenia w szpitalu.

WOJSKOWA.

— (x) Posiedzenie wojskowej komisji przeglądowej. W dniu dzisiejszym w lokalu przy ul. Bazylijskiej 2 odbył się posiedzenie wojskowej komisji przeglądowej dla wszystkich ochotników i tych poborowych, którzy otrzymali specjalne zwolnienia.

SAMORZĄDOWA

— (x) Inspekcja sanitarna w Nowej Wilejce. Zastępca starosty na powiat Wileński-Troki p. Łukasiewicz dokonał w dniu wczorajszym w Nowej Wilejce inspekcji sanitarnej.

Ogółem stan sanitarny w N-Wilejce okazał się zadowalający.

UNIWERSYTECKA.

— Dziekanat Wydziału Lekarskiego w Wilnie podaje do wiadomości, iż podania o przyjęcie w roku akademickim 1928-29 na Wydział Lekarski i Studium Farmaceutyczne będą przyjmowane od dnia 6-20 września r. b. Kandydaci będą przyjmowani tylko ci, którzy posiadają świadectwa dojrzałości z łaciną, wydane przez państwową szkołę średnią, ewent. prywatną, lecz z prawami szkół państwowych. Oprócz matury do podania należy załączyć następujące dokumenty: metrykę urodzenia, życiorys, 1-ą fotografię (niepionową na podaniu), kwestionariusz (nabyty u wódnego w gmachu głównym), studenci przenoszący się z innego uniwersytetu, winni dołączyć prócz wymienionych dokumentów, świadectwo odesłania, zaś kandydaci, którzy mają przerwę najmniej roczną od chwili ukończenia szkoły średniej winni załączyć świadectwo moralności. (1) ile okazał się brak chociaż jednego z wymienionych dokumentów, podanie będzie odrzucone.

Dokumenty winny być składane tylko w oryginałach.

W miarę możliwości podania należy wnosić osobistnie.

Dla kandydatów wstępujących na I kurs medycyny i farmacji odbędzie się egzamina wstępne—konkursowe w dniach 21 — 28-go września.

Lista przyjętych będzie ogłoszona na tablicy Dziekanatu w dn. 29-go września r. b.

SZKOLNA.

— Z państwowej komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich w Wilnie. W okresie egzaminacyjnym wiosennym bieżącego roku 9 kandydatów uzyskało kwalifikacje na nauczycieli szkół średnich po odbyciu praktyki nauczycielskiej i złożeniu egzaminu pedagogicznego, 10 kandydatów złożyło egzamin naukowy w całości (z przedmiotu głównego i dodatkowego), 11 zaś kandydatów częściowo (bądź z przedmiotu głównego, bądź z przedmiotu dodatkowego). Nadto 15 osób złożyło egzamin uproszczony. Reprobowano 12 kandydatów.

Komisja egzaminacyjna działa przy Uniwersytecie Stefana Batoryego. Obecnie w okresie wakacyjnym biuro Komisji jest nieczynne do dnia 15 września.

ROZNE.

— Szantaż, obliczony na latwowiernych. Ostatnimi dniami jakiś osobnik elegancko ubrany, nawiązywał od bramy do bramy mieszkanią zamieszkałą przez ludność mniej zamożną, — i wyjmując z oknażek te książki „rozpoczyna rozmowę” w te słowa „Pan(!) musi zapłacić—inaczej poniesie konsekwencje”. Ci, co skutkiem warunków mają coś na sumieniu w posta-

ci np. zaległych podatków, tracą się—wówczas przedsiębiorcy facet ubija swój interes, sprzedając za zaliczkę i na raty jakieś prawa, których znajomość chronić rzekomo ma od zapłacenia podatków.

O powyższym proszę nas podać do wiadomości władz zainteresowanych. (p)

KOMUNIKATY.

— Podziękowanie. Zarząd Główny Stowarzyszenia Chr.-Nar. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych składa raz jeszcze tą drogą serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy Włchy Zjazd Delegatów Stowarzyszenia w Wilnie zaszczepili swoją obecnością, a w szczególności też osobom i instytucjom, które okazały tak wielką gościnność i życzliwość w przyjęciu nauczycielstwa z całej Polski: J. E. Ks. Arcyb. R. Jąbrzykowskiemu oraz Kapituł Bazyliki Archikatedralnej, Panu Prezydentowi J. Folejewskiemu, J. M. Rektorowi Prof. D-owi S. Pionowskiemu, Dyrekcji Kolei Państwowych, Inspektoratowi Szkolnemu m. Wilna, Dyrekcji Państw. Szp. Psychiatrycznego, Panu Kom. Woj. P. P. B. Praszałowiczowi, Dyrekcji Męsk. Semin. Naucz., Dyrekcji Żeńsk. Semin. Naucz., kr. Jadwigi, Zarz. Tow. Krajow., — za udzielenie kwatery i łóżek dla uczestników Zjazdu. Ks. Prob. Zawadzkiemu, Ks. Kap. Siedziwiewskiemu, prof. F. Ruszczykowski, Ks. Dr. L. Pułtara, Ks. Dr. P. Nowickiemu, Prof. Ks. Dr. L. Lewickiemu, za łaskawe i fachowe kierownictwo przy zwiedzaniu m. Wilna i jego zabytków. P. Prof. Ludwigiowi i p. Hendrychównie — za łaskawy udział w koncercie oraz Dyrekcji Teatru Polskiego „Lutnia”.

Jednocześnie uważamy za swój obowiązek sprowadzić zmiarkę jednej z gazet w sprawie przemówienia p. prezydenta J. Folejewskiego, który nie przemawiał na Zjeździe wskutek późniejszego zgłoszenia, spowodowanego nieporozumieniem. Znamyśmy również, że zmiarkę nie pocho-

dziła od Prezydium Zjazdu.

TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski sala „Lutnia”. Dziś gra na będzie po raz drugi oryginalna sztuka Mołnara „Uluda szczęścia” czyli Bajka o wilku, która uzyskała ogólne uznanie, dzięki wytwornej grze całego zespołu i e fektownej wystawie. Rolę główną odgrywa Stanisław Dąbrowski, który sztukę tę wyreżyserował.

— Występy Zofii Grabowskiej w Teatrze Polskim. Wybitna artystka Teatru Po-

znanieckiego Zofia Grabowska ukaże się w Wilnie w kilku wybitniejszych sztukach swego bogatego repertuaru. Najbliższą premierą z jej udziałem będzie komedia Wernicula „Pani Fula”.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— (r) Złodziej okradł dozorcę więziennego. Do mieszkania dozorcę więziennego Łukaszewskiego p. Feliksa Puczo przez otwarte okno zakradł się złodziej, który zabrawszy mundur służbowy, w którego kieszeni było 250 zł.

Złodzieja z łupem ułotnił się tą samą drogą.

— (r) Ujęcie fałszerza wódki monopolowej. Wywiadowcy wydziału śledczego ujęli na ul. Ignacowskiej niejakiego Busia Manowca (ul. Szawelska 4), przy którym znaleziono 3 butelki wódki, opieczetowane fałszywymi pieczęciami monopolu państwowego.

Po zbadaniu zawartości butelek okazało się, że wódka była rozcieńczona wodą.

W sprawie wdrożono dochodzenie.

— (x) Ucieczka więźnia. Osadzony ostatnio w więzieniu śledczym w Lidzie za dokonanie kilku przestępstw niejakiego Michał Bałko, korzystając z chwili zniechęcenia dozoru przy więziennych robotach budowlanych, gdzie był zatrudniony, uciekł w niewiadomym kierunku.

Zarządzone natychmiastowy pościg za Bałkiem nie dał dotąd żadnych rezultatów.

RADJO.

Sobota dnia 14 lipca 1923 r.

12,00—13,00 Muzyka z płyt gramofonowych.

13,00— : Transmisja z Warszawy.

17,00—17,15: Chwilka literacka.

17,15—17,20: Komunikat Zw. Kółek Org. Rolniczych Ziemi Wil.

17,20—17,55: Odczyt z działu „Rolnictwo”.

18,00—19,00: Transmisja z Krakowa.

19,00—19,25: „Kacik dla pań”.

19,25—19,30: „Boy-Zelenki” odczyt.

19,30— : Komunikaty.

20,15—22,00: Transmisja z Warszawy.

22,00—22,30: Transmisja z Warszawy.

22,30—23,30: Transmisja muzyki tanecznej.

Ofiary.

— Bezimiennie dla najbardziej potrzebujących. — 5 —

Darowizna miejska dla gminy karaimskiej w Wilnie.

Na mocy uchwały Rady Miejskiej z dnia 7 kwietnia 1909 r. i 12 stycznia 1912 roku gmina karaimska w Wilnie uzyskała prawo bezpłatnego korzystania z dwóch działek ziemiejskiej na Zwierzynie przy ul. Grodzkiej o obszarze ogólnym 432.70 sąż. kw. Na ziemi tej została wybudowana obecna kenesa i inne zabudowania gminy.

Poza tym na mocy uchwały Rady Miejskiej z r. 1904 wydzielona została tejże gminie pod cmentarz również działka ziemiejskiej z maj. Kuprjaniszki o obszarze 500 sążni kwad.

Z działek tych gmina karaimska korzystała dotąd bezpłatnie. Formalnie zaś stanowią one własność miasta.

W maju r. b. zarząd tej gminy zwrócił się do Magistratu z prośbą o przekazanie tych działek na własność gminy, motywując, iż brak tytułu własności na te grunta uniemożliwia gminie uzyskanie pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego na rozbudowę domu gminy.

W związku z tem i jednocześnie poparcie przez p. Wojewodę Magistrat ocenił wartość tych działek przy ul. Grodzkiej po 5 zł. za mtr. kw. i w Kuprjaniszkach ryczałtem 500 zł. razem 10.348 zł. 45 gr.

Rada Miejska na ostatnim swem posiedzeniu, uznając sporządzenie aktu darowizny za możliwe po uwzględnieniu sprawy z połączeniem komisjami finansową i gospodarczą darowizna wileńskiej karaimskiej gminie wyznawionej omawiane działki z warunkiem, że wszelkie koszty, związane ze sporządzeniem aktu darowizny pokryje gmina karaimska. (x)

Z SĄDÓW.

Bestjański mord w głuchym chutorze na Polesiu.

Od dłuższego czasu oficjalnie rozległy dół kł. Radziwiłła na Polesiu byli zgorszeni występem siostrzeńcy żony gajowego, Eudokksji Murawiejko, z niejakim Janem Leszkiewiczem.

Mąż Marek zdawał się nie domyślać wiarołomstwa swej połowicy, to też nie dawał się zbyt, że ona często przebywała w towarzystwie sąsiada.

W końcu maja r. b. małżonkowie Murawiejkoje zaproszeni byli na uroczystość żarczynową do sąsiadującej chaty. Znalazli się tam i nieodstępny Leszkiewicz.

Po libacji, która przeciągnęła się do zachodu słońca, goście rozeszli się podpić.

Murawiejko udał się na spoczynek do leśniczówki, zaś Eudokksja i Leszkiewicz zatrzymali się na ganku, skąd do uszu córki dobiegał szeptem prowadzona rozmowa, z której zrozumieli, że matka namawiała Leszkiewicza do zabójstwa męża, na co ten po pewnym wahaniu zgodził się. Układ najwidoczniej stanął, gdyż wkrótce matka wróciła do chaty, a obecnym w niej córce Anastazji i parobkowi dała do wypełnienia zlecenia poza domem.

Wracając po pewnym czasie, Anastazja zauważyła, jak matka i Leszkiewicz, stojąc po obu stronach łóżka Murawiejki, starannie okrywają ją kocem.

Wiedziąc ztem przecutem zbliżyła się do łóżka ojca, podniosła koidrę, lecz znalazła już stygnące ciało. Sina pręga na szyi wskazywała, iż jej rodzic został uduszony.

Okrzyk bólu i grozy wyrwał się z krtani dziewczęcia, lecz natychmiast został stłumiony na widok groźnego błysku noża, którym groził Leszkiewicz, jeżeli piśnie coś w tym sprawie.

Tak stercząca Murawiejówna, oplakując po kątach ojca, milczała.

Tymczasem zbrodnica para przeniosła zwłoki ofiary do piwnicy, gdzie je zakopali.

Po upływie zaś kilku dni ponownie wydostali ciało z pod ziemi i nocą przenieśli do lasu.

Raptem zaginięcie gajowego zwróciło uwagę.

Sprawa zainteresowała się policja. Wszczęto dochodzenie.

Przeszukując las, odnaleziono zwłok Eudokksji, opodal zaś świeżo okopaną ziemie, a pod nią ciało Murawiejki.

Sekcja zwłok stwierdziła, iż Marek Murawiejko, zmarł wskutek uduszenia go, zaś żona jego padła rażona awaryzmem w czasie, kiedy, jak ustalono dochodzenie, zaczęła ślady zbrodni, spełnionej swym kochankiem.

W wyniku dochodzenia aresztowano zabójcę.

Proces w tej sprawie toczył się w sądzie okręgowym w Pińsku, który skazał Leszkiewicza na 12 lat ciężkiego więzienia.

Na skutek skargi skazanego sprawa przeszła do sądu apelacyjnego w Wilnie.

Po ponownym rozpatrzeniu sprawy sąd wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

Kos.

20-letnia dziewczyna na czele szajki bandytów.

W więzieniu w Brześciu Litewskim przebywała niezwykle bandytka, która mimo młodego wieku — liczy bowiem 20 lat — stała na czele niebezpiecznej szajki bandytów i uprawiała zbrodniczą działalność na terenie Polesia.

Matruła Ławaj, utrzymywała swoją szajkę w posłuchu terorem i miłostkami.

Miała ostatnio czterech równocześnie kochanków, między innymi młodzieńkiego Michała Niczeborucha, który był jej prawą ręką i posłusznym wykonawcą wszystkich rozkazów. Ponieważ pomiędzy kochankami zaczęły się ostre tarcia, Ławaj postanowiła wszystkich ich usunąć i pierwszy właśnie padł jej ofiarą Niczeboruch.

Zamordowała go w lesie, dogoniwszy go tam konno, gdy po kłoni zbiegł z miejsca postępu bandytów. Zaczęła do niego przymykać i chwytając go i pieszcząc, strzeliła do niego z tyłu, kładąc go trupem na miejscu. Trupa zaciągnęła do stojącego w pobliżu wozu, przykryła burką i pognała konie. Wóz z trudem przytrzymał w drodze wieśniacy, a zabici, co się na nim znajduje, zaalarmowali policję.

Wszystko natychmiast pościsnąc za bandytami i po pewnym czasie udało się schwycić piękną i groźną bandytę. Okazuje się, że oprócz zabitego Niczeborucha, ma ona jeszcze kilka innych podobnych spraw na sumieniu. Z zimną krwią usuwała z szajki tych wszystkich współników, którzy usiłowali okazać jej nieposłuszeństwo.

Wszystko natychmiast pościsnąc za bandytami i po pewnym czasie udało się schwycić piękną i groźną bandytę. Okazuje się, że oprócz zabitego Niczeborucha, ma ona jeszcze kilka innych podobnych spraw na sumieniu. Z zimną krwią usuwała z szajki tych wszystkich współników, którzy usiłowali okazać jej nieposłuszeństwo.

Suwaki rachunkowe

syst. Rietza, inż. Petera. Elektro. dla przemysłu leśnego, handlowe, kalkulacyjne, ect.

Linijki redukcyjne 6-skalowe, skale metalowe, przenośniki i t. p. poleca bardzo tanio Mieczysław ŻEJWO Wilno, ul. Mickiewicza 24. — o



Specjalna papa asfaltowa „KOROLIT” do krycia dachów nie zawiera smoły, nie wymaga smolowania tak po ukończeniu pokrycia, ani konserwacji i naprawy przez długie lata. „Korolit” jest odporny na ogień przenośny. Nadaje się do krycia budynków wszelkiego rodzaju, także starogontowych, wygląd biały i bardzo lekka.

Próbki i cenniki wysyła na żądanie Biuro Techniczno-Handlowe Inż. KIERSNOWSKI i KRUCZEK-Ska w Wilnie. ul. Jagiellońska Nr 8, tel. 5-60, jako przedstawicieli Spółki Akcyjnej „EMIL KUZNICKI”, Fabryki Tektury Dachowej, Produktów Chemicznych i Asfaltu. Dostawę „Korolitu” uskutecznią się natychmiast.

Wystawiamy na Targach Południowych i Wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Wilnie.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 13 do 16 lipca 1928 roku włącznie będą wyświetlane filmy:

Złoto — gorączka ludzkości. W roli głównej: Tom Mix, jego wspaniały wierzchowiec „Tony” i najmłodszy cowboy 12 letni Timmy Brown. Nad program: „CUDOWNE PRZEDSIĘBIORSTWO” kom. w 2 aktach. Ostatni seans o godz. 10-jej. Orkiestra pod dyrykcją p. W. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5 m. 30, w niedzielę i święta od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 6-jej, w niedzielę i święta od g. 4-jej. Cena biletów: Parter 80 gr., Balkon 40 gr. Następnym program: „ŚMIERĆ BLADYM TWARZOM”.

Kino-Teatr „Helios”
wileńska 38.

Dziś! Parter od 1 zł., Balkon 70 gr. Sensacja świata filmowego! Wirtuoz ekranu, ulubieniec publiczności, którego nazwisko wywołuje entuzjazm i wielki euforyczny ruch. W rolach głównych: Marcello Albani w najnowszej kreacji p. t. „KSIĄŻKA CZY BŁAZEN” podług sensacyjnej powieści Maurycego Dekobry Reżys. genialny Aleksander Razumny. Fascynująca sztuka z życia współczesnego. Atrakcyjna treść Wspaniały występ! Ost. seans o godz. 10.15.

Kino-Teatr „Polonia”
Mickiewicza 22.

Dziś! Dwie godziny śmiechu i humoru, śmiech bez przerwy!!! Wspaniałej sławy komik, ulubieniec wileńskiej publiczności HAROLD LLOYD w swoim najnowszym arcywłosnym filmie „GWAŁTU, CO SIĘ DZIEJE?” W filmie tym Harold Lloyd przechodzi sam siebie. NAD PROGRAM w 2 aktach. Początek seansów o godz. 5.30, ostatni 10.30.

Kino-Teatr „Wanda”
Wielka 30.

Dziś! Niezrównana i najgłośniejsza popisowa kreacja Iwana Mozzuchina i Natalji Lisienko podług słownej powieści Lwa Tołstoj „OJCIE SERGIUSZ” epokowy erotyczny dramat w 12 aktach z czasów panowania Cara Mikołaja I. Uwaga! Podczas wyświetlania filmu będą wykonane tradycyjne cygańskie romanse: Ojciec precz, ja cię kocham, Nie kuś, Hajda trojka i Ach ty dola.

Do diabła! — mruknął Nick, zamykając kase.

Jack pochwytywał walizkę i ukrył ją w pozycji wycieczkowej przy drzwiach. Nick zgasił światło i stał z ręką przy kontakcie.

Zdawało im się, że ktoś biegł po ulicy; potem, po chwile ciszy, dobiegło do nich głucho trzask i szybkie kroki po schodach. Drzwi się otworzyły szeroko.

— Ręce do góry! — Krzyknął Jack, ale Nick zapalił światło i zawołał: — Wielki Boże, co się stało, Karterze?

— Przestraszył mnie ten wystrzał! Czyż niema go tutaj?

— Kogo?

— Holta.

— Nie, ale co się stało?

— Weszliśmy do Martella, stosownie do rozkazu. Oczywiście potrzebowaliśmy na to kilka minut, gdyż Włoch próbował nas zatrzymać; tymczasem tamten ptaszek umknął. Zostawiłem dwóch ludzi do pilnowania Piotra i przybiegłem tu na pomoc. Byłem pewien, że nie trzeba tracić czasu na odzukiwanie ukrytego przejęcia, wszedłem więc przez okno, rozbijając szybę.

— Karterze, jeśli wypuścisz tego bandytę, nie przebaczę ci tego nigdy!

— Nie widzę sposobu, w jakiby mógł umknąć nam! Musi się znajdować w tym domu, lub w sąsiednim. Wszędzie postawiliśmy naszych ludzi, mają rozkaz zatrzymywania każdego, kto będzie próbował stąd się wydostać. W razie oporu mają strzelać!

WYCIENIENIE-BLEDNICE
LECZY
HEMOGEN
MAGISTRA
KŁAWIE
ORYGINALNY TYLKO Z FIRMĄ
KŁAWIE

Ogłoszenie.
Dyrekcja Robót Publicznych w Nowogródzie ogłasza przetarg ofertowy na dostawę cegieł w ilości miliona sztuk z dostawą do stacji Nowojelna.

Cegła powinna być normalnych wymiarów, dobrze wypalona, niemarglowata, odpowiadająca obowiązującym warunkom technicznym.

Wykonanie dostawy po 150 tysięcy tygodniowo z zakończeniem nie później niż 20 września r. b. Wpłata należności będzie dokonywana za każde przyjęte 100 tysięcy cegieł.

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać w Dyrekcji (ulica Grodzka 6) do godziny 13-jej do dnia 20 lipca r. b. Wynik przetargu będzie ogłoszony tegoż dnia.

Wadium w wysokości 3.500 zł. należy złożyć w gotówce, kwitem Kasy Skarbowej lub odpowiednich papierach procentowych.

8 VII 1928.

Dyrektor
(—) Inż. A. Żubelewicz.

Nr 8-XI

Suwaki rachunkowe
syst. Rietza, inż. Petera. Elektro. dla przemysłu leśnego, handlowe, kalkulacyjne, ect.

Linijki redukcyjne 6-skalowe, skale metalowe, przenośniki i t. p. poleca bardzo tanio Mieczysław ŻEJWO Wilno, ul. Mickiewicza 24. — o



Przypomnij sobie!

Szedłeś ulicą — nagle poczułeś silny ale subtelny zapach perfum i mimo-woli musiałeś się obejrzeć, bo zapach ten przynaglał do Ciebie, towarzyszył Ci i przerwał Ci bieg myśli!

Perfumy Henryka Żaka chwytają jak arkan! Kup w najbliższej perfumerji

„Halke” (dla Pań)

„Lilas” (dla Panów)

„Daj-Go” (dla Wszystkich).

DO WYNAJĘCIA
dwa ogrody owocowe w majątku Buj-widziskach via ul. Wileńskiej 46 m. 6. Niezamożnym ustępstwa.

Z. P. Nr 63.
RÓŻNE

SOBOM. mającym zamieszkanie do malowniczych widoków, czystego powietrza, stonca, zieleni proponuję wzięcie udziału w spacerach po najpiękniejszych okolicach naszego miasta. Zamkowa 7-1 Le-wistowie lub os. Bacha biskie w godz. 12-1 (szuteczne słońce gór-p. ul. Sierakowskiej) i elektrycznością (dla termia) 76F2

Poszukuje
SPÓŁNIKA — CZKĘ bilansującą, wyśz przez do meblowego inter-P. K. U. Wilno na resz wiadomości: Za imię Piotra Szwedowa 15, Makowski. wicza, uniwersznią się o 820F2

ZGUBY
skradzioną książkę z kartę moją i kartę moją

Poszukuje
SPÓŁNIKA — CZKĘ bilansującą, wyśz przez do meblowego inter-P. K. U. Wilno na resz wiadomości: Za imię Piotra Szwedowa 15, Makowski. wicza, uniwersznią się o 820F2

Poszukuje
SPÓŁNIKA — CZKĘ bilansującą, wyśz przez do meblowego inter-P. K. U. Wilno na resz wiadomości: Za imię Piotra Szwedowa 15, Makowski. wicza, uniwersznią się o 820F2

Poszukuje
SPÓŁNIKA — CZKĘ bilansującą, wyśz przez do meblowego inter-P. K. U. Wilno na resz wiadomości: Za imię Piotra